

b.r. (1791)

Coś nowego.

(La sukcesya, France)

COŚ NOWEGO

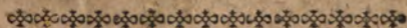




XVIII, 1.903. <http://rcin.org.pl>



COŚ NOWEGO.



Już podobno każdy mający cierpliwość czytać piśma i Mowy o Sukcesyji lub Elekcyi Krolow Polskich, albo się przekonał, albo się znudził ustawicznym iednych przyczyn powtarzaniem i iednych przykładow z dzieiow Kraiowych przytaczaniem. Ale nie widzę ieszcze żeby kto będący za Sukcesyją wyjaśnił iakie to ma bydź następstwo Krolow w Poliszczu.

A s

Sukcesyja lub Elekcyja są to słowa, a rzecz jest szczęśliwość lub niebezpieczeństwo Narodu i to Nam wyjaśnić trzeba.

Już wielu przepowiedziało zamieszania, burze, wojnę Domową, zniszczenie Kraju, które nieuchronnie są skutkiem Interregnow, równie wielu skazało niebezpieczeństwo despotyzmu zbliżone przez Sukcesyją taką jaka jest dziś w Monarchiach Europejskich, trzeba więc znaleźć środek który by Nam dał Następstwo bez nieprzyzwoitości Bezkrolewia i bez niebezpieczeństwa niewoli, lub Elekcyją, jeżeli byź może bez burzy, bez ruiny, bez osłabienia ufności Obcych w Konstytucyi Narodu, i bez szkodliwego Ich do domowego naszego rządu wpływania.

Nie może w prawdzie obeysć się Polska bez wpływania Obcych, bo się nie może tak wyosobnić w Europie, żeby sobie sama wystarczała do odparcia niebezpiecznych dla niej zamachow, ale ta jest różność tego wpływania pod Panowaniem Sukcesyjnym lub Elekcyjnym, że w pierwszym mającym grunt i stałość polityczną jest tylko potrzebą Aliansow wzajemnych w równości Narodow, takiak ich potrzebuje Francya, Anglia, Niemcy i inne Kraje, dla wspólnego wsparcia i zabezpieczenia własności, w drugim zaś otwiera przystęp intrygom na osłabienie wszystkich sprężyn, ktore są Jey wolności, własności, i bezpieczeństwa zapewnieniem.

Cofniemy się myślą bezstronną
 dwiema wiekami w dziejach na-
 szychu, znamy że z Elekcyi wypadły
 Gwarancye, żeby Polakow zawsze
 widzieć pod fałszywym pozorem
 wolności w nierządzie a przeto w fla-
 bości, a z Sukcesyji jeżeli wyni-
 knąć mogą Gwarancye to wzaiem-
 ne iak byź powinno między
 równemi Narodami chcącemi so-
 bie zapewnić całość i niepodle-
 głość wśpolną.

Muszę zaś wyznać, że Ja poję-
 ciem moim nie widzę sposobu na
 Elekcyą wolną, że dotąd praw-
 dziwie wolney nie czytałem, bar-
 dzo żałuję, że się to moje zdanie
 nie spodoba ludziom zacnym w
 których szacuję choć uwiedzioną
 gorliwość, ale wcale sobie nie chcę

głowy łamać nad wynalazkiem rzeczy niepodobney, i ustępuję tey rozkoszy, Alchimiſtom fałszywey polityki ktorzy nie dla tego utrzymują Prawo że dobre, ale dla tego że Prawo, i słowu rzecz poświęcają.

Co się tycze Sukceſſyi i tey niechciałbym w Polſzcze w ſposob ślepy, iakim się praktykuie w innych Europeyſkich Kraiach, żeby Naſtępcą dla tego zoſtał zaraz Krolem że Oyciec Jego był Krolem, bo iuż w tenczas patrzyłby na Narod iak na własność ſwoię, a Nam trzeba żeby Tron iako dozorca zwierzchności exekucyi Praw był własnością Narodu, nie Narod własnością Tronu.

A żeby tak było, trzebaby naj-
 przed moim zdaniem, aby po śmier-
 ci każdego Króla Następcą wyie-
 chał z Kraiu do Anglii do Szway-
 car lub do Holandyi i tę podróż
 skromnie bez zbytniey okazałości
 przez cały rok odbywał, powinny
 bydź przy Boku Jego dwie osoby
 zaufane od Narodu, iedna z Mini-
 strow, lub z Senatorow, druga z
 Stanu Rycerskiego z osob Aktual-
 nie na Seymie ustawicznym czyn-
 nych wybrane, te dwie Osoby po-
 winny tak rozrządzać podróżą Kro-
 lewską, żeby wszystko widział co
 użytecznie przyśwoić własnemu
 Kraiowi może, bądź w Rządzie,
 bądź w Policyi, bądź w Kunstach,
 w Rękodzielach lub w Rolnictwie;
 zgola tak w Mieyskiej iak w Wiey-
 skiej indusdryi ugruntowaney na po-

wfzechnym fzanowaniu Praw ludzkości, bez czego ani Rząd stały ani bezpieczeństwo Kraiu, ani wynalazki na zachęcenie przemysłu, ani Rolnictwo to iedyne bogactwo nasze, istotnie kwitnącemi bydą nie mogą. Z żadnym iednak Dworem Zagranicznym, ani z Ministrami związkow czynić niepowinien, tylko cale iako prywatny Człowiek pod nazwiskiem cudzym woiażować dla użytku swey Ojczyzny, i Dziennik podroży obserwacyami tak fizycznemi iak i moralnemi pisać.

W czasie tey niebytności Następcy w Kraiu, wszystkie wpływanja Zauśniczkow ustać muszą, a Seym trwały pod Prezydencyą Prymasa powinien roztrząsać czyny prze

złego Panowania, czy Pakta Konwenta dochowane, czy okoliczności nie potrzebują coś przyczynić lub uiąć od nich? czy Edukacya Następcy starannie dopilnowana była? czy skłonności Jego zasługują ufność Narodu lub nowych potrzebują ostrożności? zgoła najsćisleyze badanie przeszłego Panowania powinno koniecznie poprzedzić nowe. Jeżeli Prawa, istotne naruszone, wrocić się powinny do swoich karbow, i wola Narodu powinna bydz ogłoszona publicznym Uniwersalem, w którym cały Narod powinien czytać cnoty, zaslugi i błędy przeszłego Panowania bez podchlebstwa i bez iadu samą wyrażone prawdą.

Ten Uniwersał powinien wynieść na Seymik po Woiewodztwach, na każdy Seymik ieden exemplarz tego opisu powinien być posłany i tam publicznie czytany. Na tymże samym Seymiku Posłowie na Seym extraordinaryiny Koronacyiny powinni być obrani, zjechać się na pewny umowiony termin przed Seymem na mieysce Koronacyi, i tam pod Prezydencyą Prymasa Instrukcyę Woiewodztw swoich stosowne do opisu życia i czynow przeszłego Panowania, przeczytać publicznie w Izbie Seymowej, co Woiewodztwa sądzą potrzebującego odmiany lub poprawy Imieniem ich ogłosić.

Gdy Rok upłynie podroży Następcy, trzeba, żeby Seym zgotował dla niego Punkta Paktow, które za-

pewnić mają całość Konstytucyi,
 poprawione lub odmienione podług
 woli Narodu Sejmującego. A że
 każde Panowanie powinno mieć
 swego Dzieiopisa płaconego od Na-
 zodu i Jemu przyśięgłego, opisanie
 przeszłego Panowania Historyczne
 iak najwierniejsze powinno być
 przygotowane z wyrażeniem uchyl-
 bionych obowiązkow i godnych
 chwały czynow, i Następcy dedy-
 kowane.

Na tenże Termin powrot Nastę-
 pcy powinien być ugodzony, który
 nie przyedzie zaraz do Warszawy,
 ale na przykład do Wilanowa, do Fa-
 lent lub do innego Domu w okoli-
 cach Warszawy, gdzie będzie już na
 niego czekać okazałość przyzwoita
 Następcy Tronu i dwoch Senatorow,

dwóch Ministrow, i sześć Osob z
 Posłow Stanu Rycerskiego, tam za-
 bawi iaki czas tak dla spoczynku
 z podróży, iako też dla przeczyta-
 nia Dzieiow Panowania Poprzedni-
 ka swego, o których sam swoje zda-
 nie dać powinien na piśmie i to for-
 mą Listu własną Ręką pisanego Sey-
 mowi przesłać, ktore to zdanie
 powinno bydź publicznie na Sessyi
 czytane, i odpis Imieniem Seymu
 zaraz na tey Sessyi ułożony z za-
 praszaniem do obięcia Eerła, publi-
 cznie Pieczęcią przez Kanclerza
 zapieczętowany i przez iednego z
 Senatorow i iednego z Posłow prze-
 słany będzie z kopia na nowo uło-
 żonych Paktow Konwentow. Gdy
 dzień Koronacyi nastąpi, przyiedzie
 Następca do Warszawy okazale z

Senatorami i Posłami do Jego Boku
 wyznaczonemi i przyjdzie do Iz-
 by Seymowej, drzwiami na prze-
 ciw Tronu, z strony Marszałkow,
 gdy dojdzie na miejsce, gdzie Mar-
 száłkowie zasiadają, tam stanąć po-
 winien, i Pakta Konwenta umo-
 wione zaprzyśiądz publicznie, po-
 tym siędzie w podług Tronu na Krze-
 śle, i mowić będzie do Narodu
 stosownie do okoliczności. Odpowie-
 mu Marszałek W. K. Imieniem Se-
 natu, Marszałek Seymowy Imie-
 niem Stanu Rycerskiego, potym
 iść powinni wszyscy z Następcą
 do Kościoła na obrządek Koronacyi
 a po obrządku znowu do Senatu po-
 wrócić, i dopiero Krol siędzie już
 na Tronie i za Panującego przez
 Marszałkow Koronnego i Seymowe-

ogłoszonym będzie, oraz do pełnienia swoich obowiązków przystąpi.

Obok Tronu na ozdobnych Stołach powinny być na prawey stronie Prawa Kraiowe z napisem: *Tron wolności podlegley Prawu*; na lewey pałasz dobyty widualnie położony z napisem: *Bezpieczeństwo wolności*. Nad Tronem powinien być wymalowany obraz Cyncynata orzącego pługiem dwiema wołami z napisem: *Hanc olim veteres vitam coluere Sabini. Hanc Remus & Frater sic fortis Hetru-
ria crevit.*

Virgilius.

Tendzień cały powinien być iak naysolenniey obchodzony, biciem z Armat, Muzyką huczną i darami dla społeczeństwa słodzącemi im uparte dotąd dla powszechności względy Prawa.

Tym sposobem unikniemy niebezpieczeństwa Sukcesyji dla wolności, a większego jeszcze niebezpieczeństwa Elekcyi dla Exystency i niepodległości Narodu.



F

XVII. 1. 903